

wspaniała świątynia Najśw. Serca Jezusowego, największa w diecezji po katedrze św. Rodziny. Budowę jej rozpoczęto w r. 1901. Nie jest jeszcze wykończona. Niema jeszcze wieży i ołtarzy. W ostatnim 10-leciu zrobiono dużo: Wewnątrz wybudowano fronton kościoła od cokółu i chór oraz sprawiono organy 19-głosowe, oszklono cały kościół, w kościele dano posadzkę; bardzo znacznym kosztem zaprowadzono bogate oświetlenie elektryczne. Sprawiono piękne, artystyczne obrazy. Zakupiono także 4 dzwony i wybudowano specjalną dzwonnice. Trudno wszystko wyszczególnić.

Następnie pielgrzym nasz zatrzymał się na chwilę w mniejszych parafjach dek. dąbrowskiego.



Kościół w Starym Sielcu (zbudowany w latach 1907 i nast.)

W Ząbkowicach kościół został zbudowany w r. 1907; w ostatnim 10-leciu wzniesiono wieżę, dano posadzkę, piękne ławki i oszklono kościół.

W Maczkach kościół, wzniesiony już w r. 1893, został odnowiony gruntownie i pomalowany; sprawiono także 3 dzwony i wybudowano dzwonnice.

W Łagiszy kościół zbudowany w r. 1924; plebanję także; w ostatnim 10-leciu troską parafjan było wykończenie i przyozdobienie świątyni. Teraz myślą o budowie Domu Katolickiego.

Największe jednak zaciekawienie budzą w pielgrzymie naszym dwie parafje, które mimo kryzysu podjęły się trudnego dzieła budowy nowych kościołów, mianowicie Grodziec i Wojkowie Komorne.

W Grodźcu k. Będzina z podziwem patrzy na masywny kościół, trzynawowy, wzniesiony w latach 1930-1935 staraniem ks. prob. St. Bilskiego. W tymże czasie ufundowano w całym kościele witraże oraz Stacje Męki Pańskiej, rzeźbione w narzutowym kamieniu. W latach 1934 i 1935 w Grodźcu został zbudowany okazały Dom Katolicki, który obecnie jest na wykończeniu. Niemniej podziwiać należy bogaty plon wysiłków parafji

Wojkowie Komorne. W r. 1926 sprawiono 3 dzwony za 12.000 zł. W r. 1929 po wykonaniu prac przygotowawczych staraniem ks. prob. A. Sewerynka przystąpiono do budowy kościoła. Dotąd postawiono wszystkie mury kościoła; obecnie należałoby zrobić gzymsy kościoła i pokryć dachem. Pomimo wielkiej ofiarności parafjan, wobec kryzysu i lichych zarobków, wykończenie potrwa jeszcze czas dłuższy. Od r. 1927 do czerwca 1935 r. wydano 92.642 zł., zebrane dobrowolnymi ofiarami parafjan, przeważnie robotników i małorolnych gospodarzy. Pomaga także w budowie Tow. „Saturn“, ofiarując cement do budowy świątyni. W r. 1932 ogrodzono cmentarz grzebalny kosztem przeszło 5000 zł. Lecz i szatan nie śpi. Nastąpił judaszów, który w r. 1928 skradł z kościoła mon-